

HIERONIM E. WYCZAWSKI

PROBLEM POCZĄTKÓW DIECEZJI PRZEMYSKIEJ

Po pracach ks. F. Pawłowskiego¹ i W. Abrahama², uzupełnionych i skorygowanych przez ks. J. Kwolka³, A. Gieysztora⁴ i ks. B. Kumora⁵ chyba nie da się nic więcej powiedzieć o początkach łacińskiej diecezji przemyskiej, jak zresztą i innych diecezji obrządku rzymskiego na Rusi Czerwonej, na podstawie znanych polskich i ruskich źródeł oraz drukowanych pism papieskich. Pozostaje jedynie możliwość nowej ich interpretacji oraz szukania dalszych źródeł. Problemu początku diecezji przemyskiej nie można właściwie rozpatrywać oddzielnie, lecz powinien on być traktowany łącznie ze sprawą powstania innych łacińskich biskupstw na Rusi, ponieważ początki wszystkich tych diecezji były podobne oraz — można by rzec — wyjątkowe jako rezultat tych samych zabiegów kościelnych i układów politycznych.

Nigdy nie wydano dokumentu erekcyjnego zarówno dla diecezji przemyskiej, jak i dla archidiecezji halickiej oraz dla diecezji chełmskiej i włodzimierskiej⁶. Z bulli pap. Grzegorza XI z 1375 r. *Debitum pastoralis officii*, najstarszego oficjalnego

¹ F. Pawłowski, *Premislia sacra sive series et gesta episcoporum r. 1. Premisliensium*, Cracoviae 1869.

² W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904. Na pracy tej, choć z wykorzystaniem i innej literatury, oparł się w przedstawieniu organizacji Kościoła na Rusi za Kazimierza Wielkiego również Z. Kaczmarczyk w dziele *Monarchia Kazimierza Wielkiego. Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1946 s. 102—115.

³ J. Kwolek, *Początki biskupstwa przemyskiego* RTK 3 (1956) nr 2 s. 129—152.

⁴ A. Gieysztor, *Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*, NP 4 (1948) s. 83—102.

⁵ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, ABMK 20 (1970) s. 253—257.

⁶ H. E. Wyczawski, *Diecezja przemyska*, STV 12 (1974) nr 2 s. 162. 168.

dokumentu dotyczącego tych diecezji, powołującego do życia metropolię halicką, wynika, że już przed tą datą istniały na Rusi diecezje łacińskie: przemyska, halicka, chełmska i włodzimierska. Kiedy jednak i w jakich okolicznościach one powstały, ani sama bulla, ani inne źródła nie mówią. Siłą więc rzeczy początki tych diecezji należy wiązać z pojawieniem się pierwszych biskupów z tytułami odnośnych diecezji. Nasze informacje o biskupach na Rusi przed 1375 r. są bardzo ułamkowe. Odnośnie do Przemyśla znamy imiona tylko dwóch biskupów z tytułem biskupa przemyskiego: Iwana, preconizowanego po 1342 r., tj. ok. 30 lat przed datą bulli *Debitum pastoralis officii* z 1375 r., i Mikołaja Rusina, mianowanego w 1352 r., po którym pozostała nawet pieczęć, w której legendzie czytamy: NICOLAVS RVTHENVS EPISCOPVS PREMI-SLIEN[SIS] ⁷. Nie można chyba bezwzględnie wykluczyć ewentualności istnienia przed Iwanem innego jeszcze biskupa, powołanego przez papieża specjalnie do Przemyśla. Teren dla niego mógł tam być przygotowany jeszcze przed Kazimierzem Wielkim przez działających już od 1-szej połowy XIII w. na Rusi franciszkanów i dominikanów, polskich i węgierskich, oraz przez przychylnych łacinnikom władców ruskich: przez króla halickiego Kolomana (1214—1216, 1219—1221) katolika i jego żonę Salomeę Leszkównę, przez króla Daniela (+ 1264) pozostającego przez pewien okres czasu w jedności z Rzymem, przez księżnę Konstancję katoliczkę, siostrę naszej Kingi i Jolenty, a żonę księcia halickiego Lwa (+1300) i przez ostatniego księcia halickiego, Piastowicza mazowieckiego Bolesława Jerzego (+1340). A wszystko to trzeba wiązać ze stałymi od pap. Inocentego III (1198—1216) i prawie nieprzerwanymi kontaktami Rusi z Rzymem. Wydane ostatnio pisma do Rusinów lub o Rusinach papieży: Inocentego III, Honoriusza III, Grzegorza IX, Inocentego IV, Aleksandra IV, Jana XXII, Benedykta XII, Klemensa VI, Inocentego VI dowodzą, że taka sama porcja listów lub nawet większa wysyłana była niewątpliwie z Rusi do papieży ⁸.

Wpływy katolickie na Ruś szły nie tylko przez Polskę, ale i ze strony Węgier od arcybiskupstwa ostrzyhomskiego. O. Paweł Kielar w swym studium o początkach dominikanów w Polsce wyraźnie wspomina, że jawili się na Rusi od czasu do czasu. choć przejściowo, także biskupi. Z udzielonych franciszka-

Tamże.

Documenta Pontificum Romanorum. t. 1 1075—1700 red. A. G. Węłykyj, Romae 1953 s. 11—81.

nom, a zwłaszcza dominikanom, przywilejów papieskich warto przytoczyć dane w 1232 r. dominikanom polecenie Grzegorza IX zbadania stosunków na Rusi, czy by nie dało się tam założyć stałego biskupstwa, bo jak donosił papieżowi arcybiskup elekt gnieźnieński Pełka, jest na Rusi wiele kościołów⁹. Nie wiemy, jaką odpowiedź dali dominikanie i nie ma żadnych śladów po wspomnianych biskupach, jedno tylko jest pewne, że niedługo po tym fakcie przybył na Ruś biskup Gerard, a po nim nastąpiła wieloletnia impreza lubuska.

Te ostatnie zdarzenia jednak nie interesują nas tu bliżej, ponieważ wiążą się bezpośrednio nie z Przemyślem, ale z całą Rusią. Wróćmy przeto do tekstu bulli Grzegorza XI z 1375 r. Czytamy w niej: „...kościół halicki, przemyski, włodzimierski i chełmski były akatedralnymi i przed obecnym nabyciem [tych ziem przez Kazimierza Wielkiego] były w posiadaniu schizmatycznych biskupów. Niektórzy Nasi poprzednicy, rzymscy papieże, obsadzali te kościoły osobami katolickimi, wynosząc je na biskupów i pasterzy” Wobec podnoszonych pretensji do tych ziem ze strony biskupów Lubusza — cytuję dalej — „poleciliśmy pisemnie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Janowi [Suchywilkowi], biskupowi krakowskiemu Florianowi [z Mokrska] i płockiemu Dobiesławowi [z Golczewa] dokładnie zbadać sprawę, czy wspomniane kościoły są katedralnymi i czy mają lud chrześcijański ... Arcybiskup ten i biskupi zbadawszy cały stan rzeczy, odpisali Nam ..., że kościoły rzeczony są katedralnymi i posiadają w tych miastach lud chrześcijański ...” i — czytamy dalej — *authoritate apostolica declaramus easdem Haliciensem, Premisliensem, Lodomiriensem et Chelmensem ecclesias fuisse et esse cathedrales et ipsas ecclesias ad cautelam de novo in cathedrales erigimus*¹⁰.

Z przytoczonego tekstu najważniejsze dla nas jest stwierdzenie, oparte na dostarczonych do Awinionu polskich informacjach, że kościół w Przemyślu był i jest katedralnym i że poprzednicy Grzegorza XI obsadzali go katolickimi biskupami. Dodatek w tekście bulli *ad cautelam* (dla pewności) *de novo in cathedrales erigimus* nie ma tu znaczenia, ponieważ jest zwykłą formułą, stosowaną bardzo często w dyplomatyce papieskiej, i to nie tylko w XIV w., ale i w późniejszych wie-

K. Kantak, *Franciszkanie polscy* t. 1, Kraków 1973 s. 271 nn.; O. P. Kielar, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, NP 39 (1973) s. 82 n. 95.

¹⁰ A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae* t. 1, Romae 1860 nr 964.

kach, wszędzie tam, gdzie do sprawy nie dostarczono formalnej dokumentacji, a narrację w dokumencie trzeba było oprzeć na ustnych relacjach.

Co należy rozumieć przez określenie bulli *ecclesia cathedralis* odnośnie do Przemyśla (i innych miast w niej wymienionych)? Czy chodziło tu o katedrę katolicką, czy o prawosławną? Najprawdopodobniej o tę ostatnią, ściślej mówiąc, o katedrę erygowaną niegdyś jako katolicką, potem zajmowaną przez biskupów prawosławnych, a do której poczęto ostatnio znowu mianować biskupów katolickich. Tego rodzaju interpretacja wynika z poglądów i praktyki kurii papieskiej. Wychodząc z założenia, że biskupstwa na Rusi powstały jeszcze w czasach jedności kościelnej (przed schizmą Cerulariusza), papież nie uznawali prawnie na tych terenach prawosławia, a działających tam prawosławnych biskupów uważali za uzurpatorów. Wprawdzie nie można było bezwzględnie stwierdzić, czy np. biskupstwo w Przemyślu powstało jeszcze jako katolickie, czy już jako prawosławne, ale Kuria nie brała tego pod uwagę, traktując Ruś globalnie jako całość. Po linii tych poglądów szła też praktyka Kurii papieskiej. Na terenach odezwanych od Rzymu nie erygowano nowych diecezji łacińskich, lecz w sprzyjających warunkach po zniknięciu lub usunięciu biskupów prawosławnych ustanawiano w ich miejsce biskupów katolickich. W 1372 r. Grzegorz XI wprost polecał bpowi krakowskiemu Florianowi z Mokrska usunąć na Rusi biskupów prawosławnych¹¹. W podobny sposób trzeba chyba tłumaczyć też sformułowanie w liście Grzegorza IX z 1232 r. do dominikanów o bardzo licznych kościołach na Rusi¹². Papież miał zapewne na myśli gęstą sieć cerkwi, zajmowanych przez prawosławne duchowieństwo, którego miejsce mieliby zająć duchowni łacińscy. Wprawdzie istniały wtedy na Rusi i kościoły łacińskie, ale tych nie było jeszcze tyle, by można o nich mówić, że są bardzo liczne.

Potwierdzeniem takich poglądów Kurii papieskiej jest fakt nieoznaczenia terytorium dla żadnej diecezji, wchodzących w skład erygowanej w 1375 r. metropolii halickiej. Normalnie tego rodzaju bulle zawierały od razu i cyrkumskrypcję biskupstw, składających metropolię¹³. Tu jej kompletnie brak. Uważano po prostu w Awinionie to za zbędne wobec istnienia

¹¹ H. E. Wycza w s k i, art. cyt., s. 168.

¹² O. P. K i e l a r, art. cyt., s. 87 n.

¹³ Zob. O. Ł a s z c z y Ń s k a, *Najstarsze bulle protekcyjne dla biskupstw polskich*, cz. 1, *Bulla gnieźnieńska z r. 1136*, Poznań 1974.

już ściśle określonych terytoriów diecezjalnych, zajmowanych dotąd przez władcyków prawosławnych. W Kurii papieskiej sądzono, że z nastaniem na Rusi katolickiego władztwa polskiego znikną automatycznie biskupi prawosławni, a ich miejsce zajmą biskupi katolicycy obrządku łacińskiego. Stało się jednak inaczej. Biskupi prawosławni zostali, a na ich terytoriach diecezjalnych powstały nowe diecezje łacińskie.

Gdy chodzi o diecezję przemyską, teren jej rzeczywiście pokrył się z obszarem prawosławnej eparchii przemyskiej. Tezę tę potwierdza jak najdokładniej spór z lat 90-tych XIV w. o powiat samborski między arcybiskupem halickim Bernardem a biskupem przemyskim Erykiem. Mianowicie w Starym Samborze istniało w XIII — XIV w. odrębne biskupstwo prawosławne, które potem zanikło, a jego terytorium weszło do prawosławnej diecezji przemyskiej. Wówczas nad terenem tym rozciągnęli konsekwentnie jurysdykcję także łacińscy biskupi przemyscy. Tymczasem pod względem geograficznym i administracji politycznej Samborszczyzna ciążyła do Lwowa. Dlatego to arcybiskup Bernard rościł pretensje do tego powiatu i wytoczył Przemysłowi proces przed pap. Urbanem VI, a potem z kolei biskup Eyk arcybiskupowi Bernardowi przed Bonifacym IX. Delegowany wszakże przez Stolicę Ap. sędzia, biskup krakowski Piotr Wysz, rozstrzygnął w 1398 r. spór na korzyść Przemysła, również w oparciu o podstawową zasadę o identycznym terenie diecezji łacińskiej i eparchii prawosławnej¹⁴. Konkretnie przeto przemyska diecezja łacińska objęła terytorium Ziemi Przemyskiej, do której w XIV w. należał również okręg sanocki, uchodzący później za osobną ziemię, oraz okręg lubaczowski, włączony w 1388 r. do Ziemi Bełzkiej.

Prof. A b r a h a m, a za nim kilku innych historyków nazywają łacińskich biskupów na Rusi sprzed roku 1375, w tym i przemyskich Iwana oraz Mikołaja Rusina, biskupami tytularnymi, ponieważ pomimo otrzymywania od papieży ściśle określonych biskupstw na Rusi w nich nie rezydowali¹⁵. Kwalifikacja ta wydaje się mało zasadna. Kwestia nierezydencji bo-

¹⁴ J. Kwolek, art. cyt., s. 147 n; B. Kumor, art. cyt., ABMK 19 (1969) s. 328 n. 349; 20 (1970) s. 354. Ł. Sonowycyk, odrzuca tezę o istnieniu w Samborze biskupstwa, a tytuł *samborski* używany przez władcyków przemyskich tłumaczy dłuższym ich przebywaniem w Samborze, prawdopodobnie dopiero po 1412 r., tj. po odebraniu im przemyskiej zamkowej cerki katedralnej. *Ukraiński epyskopat przemyskiej i chołmskiej eparchij w XV—XVI st.*, Rym 1965 s. 17.

¹⁵ J. Kwolek, art. cyt., s. 136; B. Kumor, art. cyt. ABMK 19 (1969) s. 316.

wiem nie może decydować o zaliczeniu biskupa do pasterzy tytularnych. Przecież biskupi tytularni (pomocniczy — *auxiliares* oraz wysyłani do nawracania pogan) otrzymywali i otrzymują zawsze tytuły biskupstw z pierwszych wieków chrześcijaństwa, od dawna nieistniejących. Nie można natomiast nazywać biskupami tytularnymi zwyczajnych ordynariuszy, skierowanych do pracy w normalnych diecezjach, chociażby z pewnych przyczyn nie mogli oni w nich wykonywać biskupiej jurysdykcji. A właśnie przemyscy biskupi Iwan i Mikołaj Rusin wyraźnie byli mianowani biskupami przemyskimi, posiadali w przekonaniu papieża i polskiej opinii (informacje polskich biskupów dla Grzegorza XI) katedrę i diecezję z wiernymi, identyczną w granicach z diecezją prawosławną, i w tej to diecezji mieli pracować. Co więcej, mamy wiadomości, że Iwan zmarł *in partibus illis*, a po Mikołaju pozostała pieczęć biskupia przemyska¹⁶. Nie jest więc ważne, że nie posiadali oni jeszcze warunków do zorganizowania normalnej pracy pasterskiej, takiej jaką już znalazł ich następca Eryk. W każdym razie przed 1375 r. diecezja przemyska posiadała już około 20 kościołów, przeważnie na pograniczu zachodnim i na szlaku handlowym, biegnącym z Krakowa i Sandomierza na Jarosław, Przemyśl, Lwów, a mianowicie w Bliznem, Brzozowie, Cergowej (po którym ślad zaginął), Domaradzu, Górkach, Krośnie, Rogach, Równem, Bukowsku, Sanoku, Staromieściu k. Rzeszowa, Łańcucie, Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyślu, Strzelczykach, Wiszni, Samborze, Drohobyczu, Stryju, może ponadto w Tyczynie i Radymnie, nie licząc klasztorów franciszkanów w Przemyślu i dominikanów w Przemyślu oraz nowego w Łańcucie¹⁷. Należy przyjąć, że ci pierwsi dwaj biskupi sprawowali nad tymi kościołami w jakimś zakresie jurysdykcję pasterską. Z punktu prawnego nie jest istotne, czy wykonywali ją spoza granic diecezji — może z zachodniego pogranicza, czy na miejscu podczas chwilowych w diecezji pobytów, jako że tej ostatniej możliwości wykluczyć nie można nawet u bpa Mikołaja, sprawującego przez pewien czas funkcje biskupie w archidiecezji gnieźnieńskiej.

Biorąc pod uwagę pogląd Kurii papieskiej o pierwotnym istnieniu w Przemyślu biskupstwa katolickiego, chociaż obrządku wschodniego, i późniejszym jego odpadnięciu do prawosławia, warto zatrzymać się jeszcze i nad tym zagadnieniem. J. Bartoszewicz w dziele *Szkic dziejów Kościoła rus-*

¹⁶ Zob. H. E. Wycza w s k i, art. cyt., s. 168 n.

kiego, wydanego 10 lat po jego śmierci (1880), przytoczył szereg argumentów, że schizma Cerulariusza (1054 r.) nie zapanaowała od razu na Rusi pomimo przesyłania tam przez carogrodzkich patriarchów greckich metropolitów, i że jeszcze do połowy XII w. Kościół na Rusi trwał w jedności z Rzymem¹⁸. Tezę tę i dowody przejął historyk Cerkwi Unickiej bp E. Likowski¹⁹, a ks. J. Umiński wprowadził je do swego podręcznika²⁰. Pominąwszy fakt że argumentację Bartoszewicza należałoby dziś zweryfikować, jedno wszakże można przyjąć, że przez pewien okres czasu po 1054 r. schizma na Rusi a zwłaszcza w najdalszym zachodnim jej skrawku, w rejonie Przemyśla, jeszcze się nie przyjęła.

Zachodzi przeto pytanie, czy w tym katolickim jeszcze okresie powstało w Przemyślu biskupstwo obrządku wschodniego. Najstarsze znane dotąd daty w tym względzie, to r. 1124, w którym jest poświadczone istnienie przemyskiej katedry z okazji pochowania w niej przemyskiego księcia Wołodara Rościśławicza, i r. 1218, w którym występuje w źródłach po raz pierwszy władca przemyski, Antoni Dobrynia Jadrenkowicz²¹. Wychodząc z daty pierwszej, założenie przemyskiego biskupstwa w obrządku wschodnim musiało nastąpić przed 1124 r. Ale kiedy? Jedni historycy ruscy przyjmują, że założono je już w X w., inni że w XI. Wydaje się, że początki tego bisku-

¹⁷ Tamże, s. 170. 189.

¹⁸ J. Bartoszewicz, *Szkic dziejów Kościoła ruskiego w Polsce*, Kraków 1880 s. 15—27.

¹⁹ E. Likowski, *Unia brzeska*, Warszawa 1907 s. 11—16.

J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, Opole 1959 s. 298 n. 388—392.

²¹ J. Kwolek, art. cyt., s. 130. S. Tomaszewski dopuszcza możliwość powstania biskupstwa przemyskiego już w czasach Włodzimierza Wielkiego (*Istoria Cerkwy na Ukraini*, Lwów 1931 s. 84). Nieznany autor schematyzmu diecezji przemyskiej ob. gr. (*Schematyzm gr.-kat. duchowenstwa zluczonych eparchij peremyskiej, sambirskiej i sianickiej na r. B. 1930*, Peremyszl 1930 s. IX) utrzymuje za ks. J. Nykorowiczem, że powstało ono w XI w. Mówi też, że Antoni Dobrynia Jadrenkowicz był początkowo arcybiskupem Nowogrodu, a w 1218 r. został z woli metropolity kijowskiego biskupem przemyskim. J. Pełesz pisał, że biskupstwo przemyskie powstało za metropolity Hilario-na (1051—1068) (*Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, t. 1, Wien 1878 s. 136). A. Dobrianśkyj utrzymuje, że polski Bolesław Śmiały, zajmując w 1071 r. Przemyśl, zastał tam katedrę ruską (*Istoria episkopow trzech sojedynenych eparchij peremyskiej, sambirskiej i sanočkoj ot naj-dawnijszych wremeń do 1749 g.*, Lwów 1894 s. III). M. Hruszewśkyj wreszcie pisał, że przemyskie biskupstwo powstało za pierwszych Rościśławiczów (*Istoria Ukrainy-Rusy*, t. 2, Lwów 1905 s. 462).

pstwa należy wiązać z powstaniem w okręgu przemyskim dzielnicowego księstwa pod panowaniem wspomnianego Wołodara Rościsławicza, prawnuka Jarosława Mądrego, a więc ok. 1090 r. Jak inni książęta tak i Wołodar chciał niewątpliwie mieć w swej stolicy własnego biskupa. Czy jednak w tym czasie tereny te wolne były jeszcze od schizmy, trudno powiedzieć na podstawie znanych dotąd źródeł.

Wydaje się, że dla naświetlenia problemu nie wykorzystano dotychczas wszystkich możliwości w dotarciu do nowych źródeł w tym względzie. Mam na myśli Stambuł, Rzym i Ostrzyhom. Do archiwum prawosławnych patriarchów w Stambule próbowano już dotrzeć, np. H. Gelzer, który nawet ogłosił drukiem wyniki swych poszukiwań pt. *Beiträge zur russischen Kirchengeschichte aus griechischen Quellen*²². W pracy tej jednak nic nie ma na nasz temat, jak również nie objęły naszych czasów ogłoszone przez F. Miklosischa i J. Müllerera *Acta Patriarchatus Constantinopolitani*²³, odnoszące się dopiero do lat 1325—1402. Pragnę zaznaczyć, że te ostatnie źródła wykorzystywali polscy historycy: K. Chodynicki²⁴, ks. J. Fijałek²⁵, bp E. Likowski²⁶. Należałoby zbadać systematycznie archiwalia patriarchatu od końca X w. i być może udałoby się natrafić na jakieś informacje o początkach hierarchii na Rusi.

Nie umiem powiedzieć, czy ktoś szukał i z jakim wynikiem oświetlenia naszego problemu w Archiwum watykańskim. A przecież i tam mogą się znajdować jakieś choćby drobne, informacje źródłowe. Jeżeli — jak pisze Bartoszewicz i jak tego dowodzi wydana ostatnio przez o. A. Węlickiego korespondencja papieży — niektórzy książęta ruscy utrzymywali kontakty z Rzymem, powinny po nich zostać jakieś ślady dokumentalne, nie tylko w postaci pism papieskich. Poza tym działający na Rusi franciszkanie i dominikanie, zrzeszeni w *Societas peregrinantium*, z pewnością informowali Stolicę Ap. o postępie swych prac. Na korespondencję papieży z pracującymi na Rusi zakonami wskazuje choćby list Grzegorza IX do dominikanów z 1232 r. Wziąć wreszcie trzeba i to pod uwagę, że od 1204 r. istniał w Konstantynopolu łańciński patriarchat, ustanowiony przez Rzym i utrzymujący z nim kontakt, a in-

²² ZKG 13 (1893).

²³ Wien 1860—1862.

²⁴ K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska*, Warszawa 1934.

²⁵ J. Fijałek, *Sredniowieczne biskupstwo Kościoła wschodniego na Rusi i Litwie na podstawie źródeł greckich*, KH 10 (1896).

gerujący również w sprawy ruskie²⁶. Nie można więc wykluczyć możliwości informowania papieży przez patriarchat o biskupstwach ruskich. Są więc uzasadnione podstawy do podjęcia kwerendy w Archiwum Watykańskim w nadziei wzbogacenia bazy źródłowej odnośnie do początków organizacji kościelnej na Rusi. W ostatnich latach ukazały się w Rzymie dwie serie wydawnictw źródłowych: pierwsza wspomniana już, przygotowana przez bazylianina Atanazego Welykiego pt. *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia*, z której tom 1-szy sięga roku 1075²⁷, oraz seria 2-ga, niezależna od 1-szej, przygotowana przez arcybpa A. Szepcickiego *Monumenta Ucrainae historica*, sięgająca również r. 1075²⁸. Niestety wymienione zbiory źródeł nic nie dorzucają do naszego problemu. Wydawnictwo Welykiego publikuje wyłącznie pisma papieży, znane już dotąd z innych wydawnictw²⁹, *Monumenta* zaś zawierają z interesującego nas okresu regesty tylko 3 pism papieskich (Grzegorza VII z 1075 r. i 2 Aleksandra IV z 1257 r.) też już publikowane³⁰.

Za panowania na Rusi halickiej węgierskiego Kolomana przenikały tam — jak wspomniano — silne wpływy arcybiskupstwa ostrzyhomskiego. Nie wykluczone przeto, że i na Węgrzech mogą się znaleźć jakieś źródła, oświetlające kościelne sprawy ruskie.

Może znajdzie się kiedyś badacz, który podejmie studia w naszkicowanym wyżej kierunku i potwierdzi względnie obali tezę Kurii papieskiej o pierwotnej katolickości wschodniego biskupstwa przemyskiego, do którego nawiązywali papieże swe ruskie kościelne decyzje w połowie XIV w. Tymczasem jednak w świetle znanych dziś źródeł należy przyjąć że łańciska diecezja przemyska zaczęła istnieć ok. 1342 r.

²⁶ E. Likowski, *Unia brzeska*, Warszawa 1907.

²⁷ Romae 1953.

²⁸ Romae 1964.

²⁹ Ogłoszone przez A. Welykiego źródła, odnoszące się do interesującego nas okresu, a zaczerpnięte z *Archiwum Secretum Vaticanum* z działów: *Regesta Vaticana* i *Regesta Avenionensia*, były już publikowane w różnych wydawnictwach jak Meriniego *Diplomata Pontificia*, Potthasta *Regesta Pontificum Romanorum*, Raynaldusa *Annales Ecclesiastici*, Rippolliego *Bullarium Ordinis Praedicatorum*, Theinera *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, tegoż *Vetera monumenta historica Hungariam... illustrantia*, Turgeniewa *Historica Russiae Monumenta*, Erben *Regesta Bohemiae* i w szeregu innych zbiorów.

³⁰ S. 1 n.

Właściwym organizatorem diecezji był bp Eryk z Winsen (1377—1391), zakonnik franciszkański, Niemiec z diecezji Hildesheim, prawdopodobnie pracujący dotąd na Rusi. Tymczasową katedrą uczynił przemyski kościół franciszkański św. Piotra, przy którym ustanowił kapitułę, oparłszy jej statut na wzorach zachodnich, zorganizował kancelarię oficjalną w Przemysłu, w Krośnie założył swą rezydencję (mieszkał tu biskupi do XVI w.) i biskupią kancelarię, otrzymał uposażenie biskupie, złożone z 5-ciu włości, uposażył kapitułę, podwoił liczbę kościołów parafialnych, założył bractwo literackie³¹.

Za budowniczych diecezji przemyskiej można uważać w pewnym sensie jeszcze dalszych 4-ech biskupów: Macieja, Janusza z Lubienia, Piotra Chrzastowskiego i Mikołaja Błażejowskiego. Bp Maciej (1392—1420), kanclerz królowej Jadwigi, otrzymał od króla Jagiełły zamkową cerkiew na katedrę, pomnożył biskupie i kapitulne uposażenie, zakładał dalsze parafie, erygował rozprzestrzenione później szeroko bractwo kapłańskie, skłonił profesora Akademii Krakowskiej i dziekana przemyskiego Mikołaja Wiganda do napisania potrzebnej dla księży postylli. Bp Janusz z Lubienia (1421—1435) zakładał w dalszym ciągu parafie i rozszerzał uposażenie stołu biskupiego i kapitulnego. Bp Piotr Chrzastowski (1435—1452) utworzył ważną wówczas w administracji diecezji prałaturę kapitulną archidiakona, rozszerzał sieć parafialną i bractwo kapłańskie, założył biskupią rezydencję w Brzozowie. Wreszcie bp Mikołaj Błażejowski (1452—1474), Ślązak z rodu Odrowążów, rozpoczął budowę obecnej katedry, reorganizował kapitułę, porządkował stosunki w dobrach stołowych, zakładał dalsze parafie³². W tym czasie powstały w diecezji nowe klasztory. Obok dawniejszych konwentów franciszkanów i dominikanów w Przemysłu oraz dominikanów w Łańcucie założono nowe: dominikanów w Mościskach (1406) i w Samborze (1406), franciszkanów w Sanoku (1377) i w Krośnie (1380), bożogrobców w Przeworsku (1394), bernardynów w Przeworsku (1463) i w Samborze (1474). Równocześnie wzrastała stale liczba wiernych, zarówno przez przyrost naturalny od dawna osiedlającej się tu ludności katolickiej, jak i przez wzmożony od

³¹ J. Kwolek, *Eryk z Winsen*, PSB, t. 6 s. 292 n.

³² Tenże, *Chrzastowski Piotr*, tamże, t. 3 s. 473 n.; tenże, *Błażejowski Mikołaj*, tamże, t. 2 s. 131 n.; H. E. Wyczawski, art. cyt., s. 178; J. Fijałek, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku*, odb. z Rozpr. Wyd. Filolog. AU. Kraków 1898 s. 81. 85.

Kazimierza Wielkiego napływ katolickich osadników, polskich i niemieckich, oraz przez postępującą systematycznie polonizację i katolicyzację ruskiego bojarstwa.

De exordiis dioecesis Premisliensis

Summarium

Sedes Apostolica iam ab anno 1342 ad episcopatum Premisliensem pastores ritus latini praeconizabat, etiamsi canonica erectio dioecesis Premisliensis Latinorum numquam locum habuit. Curia papalis enim hoc tempore opinionem tenebat: Dioecesis Premisliensis caeteraeque dioeceses in Russia Rubra olim (non diu post introductam per Michaelem Cerularium separationem Ecclesiae Orientalis a Roma) tamquam catholicae, etsi ritus orientalis, fundatae fuerant, sed decursu temporis sub influxu patriarcharum orthodoxorum Constantinopolitanorum ab episcopis schismaticis occupatae, nunc vero introducta in Russiam Rubram ditioe regis Poloniae denuo a catholicis praesulibus regendae sunt. Attamen in fontibus historicis nullum vestigium invenitur de catholica erectione dioecesis Praemisliensis ritus graeci, ignoratur etiam ipsum tempus eius foundationis. Ideo hanc ad solvendam quaestionem quaerendi sunt novi fontes in Archivo Vaticano, in Archivo Patriarchatus Orthodoxi Constantinopoli atque in archivis Hungariae. Inventio novorum fontium in Polonia non est speranda.

H. E. Wyczawski